



NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII W. ANTONIEGO W TORUNIU

Nr 6 (345) ROK XXII 2 X 2016

PA DZIERNIK



gazetka dla wszystkich parafian



NADZWYCZAJNY ROK MIŁOSIERDZIA
Parafialne Obchody Roku Miłosierdzia
Niedziela 9 pa dziernika 2016 roku

MSZE WI TE

niedzielne i wiececzne:

7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 13³⁰, 18⁰⁰

na Barbarce: 13⁰⁰

w Domu Pomocy Społecznej: 11⁰⁰

w wi ta znieione:

7⁰⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie:

7⁰⁰, 8³⁰, 18⁰⁰.

KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziaek - pi tek

9⁰⁰ - 10⁰⁰ oraz 16⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 9⁰⁰ - 10⁰⁰

PORADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁ E STW:

ka dy wtorek godz. 18:00

PORADNIA RODZINNA:

ka dy wtorek godz. 15:00 - 20:00

tel: 605 638 203 Regina Zieli ska

BIBLIOTEKA PARAFIALNA:

roda od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

Telefony:

Parafia: 56 610-22-40

kancelaria: 56 610-22-41

ks. proboszcz: 56 610-22-42

ksi a wikariusze:

ks. Łukasz Wa ko: 56 610-22-46

ks. Mariusz Ciesielski: 56 610-22-45

ks. Jakub Maciejko: 56 610-22-44

Rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski 56 610-22-43

Drodzy Parafianie



Min ły wakacje, czas zastru onego odpoczynku dla wielu z nas. Na ten okres zawiesiły tak e swoj działalno nasze parafialne grupy i wspólnoty, aby z now sił ruszy do pracy w nowym roku duszpasterskim. Cały czas prze ywamy Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia ogłoszony 8 grudnia 2015 roku przez papie a Franciszka. Byli my wiadkami wielu pi knych wydarze , przede wszystkim yli my wiatowymi Dniami Młodzie y i wizyt Ojca wi tego w Polsce. Wielu z nas czynnie

uczestniczyło w tych wydarzeniach poprzez osobiste uczestnictwo lub przyjmuj c w swoim domu pielgrzymów przybyłych z innych krajów.

Nasza Parafia od lat stara si y duchem miłosierdzia Bo ego poprzez modlitw i czyn. Przypomina nam o tym wielka figura Jezusa Miłosiernego w naszym prezbiterium. Mamy pomnik wi tych wiatków miłosierdzia Bo ego: Jana Pawła II i Matki Teresy z Kalkuty. Czcimy relikwie tych wi tych oraz w. Faustyny Kowalskiej. O miłosierdzie modlimy si we wspólnocie czcicieli miłosierdzia Bo ego oraz w cotygodniowej Koronce. Bardzo wa ne jest jednak to, by nie zatrzymywa si tylko na praktykach pobo nych lecz odpowiada czynnym miłosierdziem. Wł czamy si bardzo ch tnie we wszystkie wskazane przez Diecezj i Episkopat zbiórki pieni ne. Sami ch tnie podejmujemy tak e działania by pomóc innym. Wł cza si w nie wielu naszych Parafian. Podczas wizyty Go ci z Zambii przekazali my im zebran kwot ponad 10 tys. zł. Prawie 4 tys. zł. wyniosła zbiórka dla poszkodowanych podczas trz sienia ziemi we Włoszech. Nasza coroczna akcja na pocztku roku szkolnego, by zakupi obiady w szkole dla najubo szych dzieci naszej parafii oraz wesprze działania naszej wietlicy przyniosły kolejne ponad 4 tys. zł. Jest stała grupa naszych Parafian, która co miesi c przekazuje dobrowolne rodki na dzieła miłosierdzia prowadzone przez parafi m.in. nasz wietlic Antoninek, która swoj pomoc i

wsparciem na co dzie pomaga sporej grupie dzieci. Nie mo na zapomnie o kilkudziesi ciu obfitych paczkach przekazanych rodzinom z okazji wi t, a przygotowywanych przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Na pewno nie spoczniemy na laurach i w dalszym ci gu b dziemy stara si rozwija te dzieła.

Dla uczczenia Roku Miłosierdzia i pozostawieniu trwałego ladu po tym wi tym czasie pragniemy jeden dzie po wi ci na parafialne obchody Roku Miłosierdzia. W niedziel 9 pa dziernika podczas Mszy w. o godz. 13.30 zostan wprowadzone do naszej wi tyni relikwie błog. ks. Michała Sopo ko, wielkiego Apostoła Miłosierdzia Bo ego. Jego wkład dla rozwoju tego kultu jest nieoceniony. Był on spowiednikiem w. siostry Faustyny Kowalskiej, w czynny sposób wcielał w ycie to, co Pan Jezus przekazywał w. Faustynie. B dzie on kolejnym wi tym czczonym w naszej wi tyni i przypominaj cym nam o tym, by rozbudza w sobie „wyobra ni miłosierdzia”. Swoj misj pełnił najpierw w Wilnie, a po II wojnie wiatowej w Białymstoku, gdzie zmarł, został pochowany, a kilka lat temu równie beatyfikowany.

Jeste my zaszczyчени, e relikwie z tego miasta przywiezie dla nas sam Metropolita Białostocki ks. arcybiskup Edward Ozorowski, który b dzie przewodniczył uroczysto ciom w naszej parafii. Serdecznie zapraszam na t pi kn i historyczn uroczysto w naszej wi tyni.

Ks. prob. Wojciech Miszewski

NADZWYCZAJNY ROK MIŁOSIERDZIA
Parafialne Obchody Roku Miłosierdzia
Niedziela 9 pa dziernika 2016 roku

*Uroczysto wprowadzenia relikwii
Błogostawionego ks. Michała Sopo ko
Apostoła Miłosierdzia Bo ego*

Godz. 13.30 - Msza w.
Przewodniczy J.E. ks. abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

BŁOGOSŁAWIONY KSI DZ MICHAŁ SOPO KO

Ksi dz Michał Sopo ko urodził si 1 listopada 1888 roku w Juszewszczy nie (zwanej te Nowosadami) w powiecie oszmia skim. Po uko czeniu szkoły miejskiej w Oszmianie wst pił w 1910 roku do Seminarium Duchownego w Wilnie. wi cenia kapła skie otrzymał w 1914 roku. W latach 1914-1918 był wikariuszem w parafii Taboryszki. W 1918 roku wyjechał do Warszawy i podj ł studia w zakresie teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, które uko czył magisterium w 1923 roku, a w 1926 roku uzyskał tam tytuł doktora teologii. W latach 1922-1924 studiował tak e w Wy szym Instytucie Pedagogicznym. Od 1919 roku był jednocze nie kapelanem wojskowym. W 1924 roku powrócił do rodzimej diecezji, pozostaj c nadal w duszpasterstwie wojskowym, teraz ju w Wilnie, a do 1929 roku. W 1927 roku został mianowany ojcem duchownym w Seminarium Duchownym w Wilnie. W 1928 roku otrzymał stanowisko zast pcy profesora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz wykładowcy w Seminarium Duchownym. W 1932 roku zwolniony z funkcji ojca duchownego, po wi cił si głównie pracy naukowej. W 1934 roku habilitował si na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie teologii pastoralnej i uzyskał stopie docenta. Pozytywnie zaopiniowany do tytułu profesora, nie uzyskał jednak e nominacji, z powodu trudno ci finansowych istniej cych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Pracy dydaktyczno-naukowej oddawał si a do zamkni cia Uniwersytetu i Seminarium w czasie II wojny wiatowej. Jego dorobek naukowy z tego okresu ujawnił si w licznych publikacjach z dziedziny teologii pastoralnej, homiletyki, katechetyki i pedagogiki. Pozostawił te liczne opracowania popularnonaukowe z zakresu problematyki religijno-społecznej.

W czasie okupacji niemieckiej udało mu si szcz liwie unikn arestowania i przez dwa i pół roku ukrywał si w okolicach Wilna. W 1944 roku po wznowieniu działalno ci Seminarium Duchownego w Wilnie wykładał w nim a do jego zamkni cia w 1945 roku przez władze radzieckie i relegowania do Białegostoku. Jednocze nie udzielał si w duszpasterstwie przy ko cie w. Jana, katechizował, zorganizował potajemnie kurs katechetyczny. Zagro ony arestowaniem za t działalno wyjechał w 1947 roku do Białegostoku. Tu obj ł wykłady w Seminarium ze swych specjalno ci: pedagogiki, katechetyki, homiletyki, teologii pastoralnej, teologii ascetycznej. Uczył te j zyka łaci skiego i rosyjskiego. W latach powojennych prowadził intensywn akcj trze wo ciow w ramach Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Nast pnie w latach 1951-1958 zorganizował szereg miesi cznych i rocznych

kursów katechetycznych dla zakonnic i osób wieckich, a w latach 50. i 60. organizował tak e wykłady otwarte o tematyce religijnej przy parafii farnej w Białymstoku. W 1962 roku przeszedł na emerytur , ale po wi cił si pracy duszpasterskiej w kaplicy przy domu zakonnym Sióstr Misjonarek w Rodziny przy ul. Poleskiej, któr ju w 1957 r. rozbudował. W tym czasie czynił te starania zbudowania ko cioła przy ul. Wiejskiej w Białymstoku. Niemal e do ko ca swych dni uczestniczył aktywnie w yciu diecezji, pracował naukowo, publikował. Zmarł w domu Sióstr Misjonarek przy ul. Poleskiej 15 lutego 1975r.

Ks. Michał Sopo ko całe swoje ycie po wi cił Bogu i Ko ciołowi. Wyró niał si nadzwyczajn gorliwo ci o chwał Bo , wyra aj c si niezwykle aktywno ci, osadzonej w gł bokim yciu duchowym. Zdziwiał ró norodno jego prac. Był duszpasterzem parafialnym, katechet , organizatorem szkolnictwa, pedagogiem, wykładowc na Uniwersytecie i w Seminarium, ojcem duchownym, spowiednikiem alumnów, ksi y i sióstr zakonnych, kapelanem wojskowym, działaczem trze wo ciowym, budowniczym ko ciołów. W jego bogatym w wielorak działalno yciu dominuj cy i najpi kniejszy rys pozostawiła słu ba idei Miłosierdzia Bo ego. Jemu to bez w tpienia przysługuje obok w. Faustyny Kowalskiej zaszczytny tytuł Apostoła Miłosierdzia Bo ego. Jako jej spowiednik i kierownik duchowy z czasów wile skich, zainspirowany jej objawieniami, oddał si całkowicie szerzeniu prawdy i kultu Miłosierdzia Bo ego. Opublikował szereg dzieł o Miłosierdziu Bo ym, zabiegał o ustanowienie wi ta, przyczynił si do namalowania pierwszego obrazu Jezusa Najmiłosierniejszego Zbawiciela, współtworzył Zgromadzenie Zakonne Sióstr Jezusa Miłosiernego.

Dostrzegaj c niezwykle gorliw słu b Bogu i Ko ciołowi w kapła stwie oraz wi to ycia ks. Sopo ki wszcz to w 1987 roku jego proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym, który trwał do 1993 roku. W 2002 roku dokumentacja procesu wraz z obszern biografi ks. Sopo ki, zestawiona w tzw. „Positio”, przekazana została do Kongregacji ds. wi tych w Rzymie. W roku 2004 komisja teologów powołana przez Kongregacj pozytywnie oceniła opracowanie „Positio”, a nast pnie komisja kardynałów przyj ła i potwierdziła orzeczenie teologów. W nast pstwie tych prac Kongregacji w dniu 20 XII 2004 r. w Watykanie ogłoszony został uroczy cie w obecno ci Ojca wi tego dekret o heroiczno ci cnót Sługi Bo ego. W grudniu 2007 roku zatwierdzony został w Watykanie cud za przyczyn Sługi Bo ego. Uroczysta beatyfikacja ks. Michała Sopo ki, odbyła si 28 wrze nia 2008 roku w Białymstoku w sanktuarium Miłosierdzia Bo ego, gdzie te spoczywaj doczesne szcz tki Błogosławionego.

Bp Henryk Ciereszko

KSI DZ MICHAŁ SOPO KO W RELACJI W. FAUSTYNY

18 kwietnia 1993 roku Ojciec wi ty Jan Paweł II, wynosząc do chwały ołtarzy s. Faustyn Kowalski powiedział: „...wielbimy Boga za wielkie dzieła, jakich dokonał w jej duszy. Wysławiamy Go i dziękujemy Mu za wielkie dzieła, jakich dokonał i cię gładko dokonuje w duszach ludzkich, które dzięki jej wiadectwu i oświeceniom odkrywa nieskończona głębia Boga i Jego Miłosierdzia.” W to dzieło Miłosierdzia Boga wpisany jest również błogosławiony ks. Michał Sopoćko, spowiednik w. Faustyny, realizator dzieła Miłosierdzia Boga. Oto słowa Pana Jezusa o nim zapisane w Dzienniczku: „I ona prosiła o pomoc i dałem ci i wybrałem go w pierwszym, nie ona prosiła, bo tego wymaga sprawa Moja” (Dz. 362).

W 1938 roku siostra Faustyna zanotowała w Dzienniczku słowa Pana Jezusa: „Dziękuję słyszałam słowa: w Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu z gromami. Dziękuję wysyłam cię do całej ludzkości z Moim Miłosierdziem. Nie chcę karać zbolelej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć i przytulić do Swego miłosiernego Serca. Karuję cię, kiedy Mnie sami zmuszają do tego, i kara Moja niech cię nie bierze za miecz sprawiedliwo ci: przed dniem sprawiedliwo cię posyłam dzieło miłosierdzia. Odpowiedziałam: O mój Jezu, Ty sam przemawiaj do dusz, bo moje słowa są bez znaczenia.” (Dz. 1588)

Siostra Faustyna broni się przed podjęciem tego zadania, tłumaczy Jezusowi, że przerasta ono jej siły. Wtedy otrzymuje zapewnienie o pomocy Boga i ludzkiej. Jezus Miłosierny obiecuje, że da jej pomoc i wybrał na ziemi, (por. Dz. 362), a to jest jej spowiednik. Zanim jeszcze doszło do spotkania ze spowiednikiem, s. Faustyna widziała ks. M. Sopoćko w swej wizji w Warszawie, a następnie w Krakowie. Z obu wizji zdaje relacje w Dzienniczku. Pisz: „Jednak dobro Jezusa jest nieskończona, obiecał mi pomoc i wybrał na ziemi i otrzymałam (j) w krótkim czasie w Wilnie. Poznałam w ks. Sopoćko pomoc Boga. Nim przyjechałam do Wilna, znałam go przez wewnętrzne widzenie. W pewnym dniu widziałam go w kaplicy naszej pomiędzy ołtarzem a konfesjonalem. Wtem usłyszałam głos w duszy: oto jest pomoc i wybrał dla ciebie na ziemi. On cię dopomoże spełnić wolę Moją na ziemi” (Dz. 53).

Gdy słyszy to zapewnienie Jezusa wyrwa się jej z serca gorące podziękowanie. Modli się: „Jezu dziękuję Ci za spowiednika, którego mi sam raczył wybrać i dał mi go w pierwszym poznaj przez widzenie nim go znałam... Jezu, dziękuję Ci za tę wielką łaskę” (Dz. 61). Do spotkania z ks. M. Sopoćko dochodzi w 1933 roku, kiedy po lubach wieczystych s. Faustyna przyjechała do Wilna. Ksiądz Sopoćko był wówczas spowiednikiem Sióstr Matki Boga i Miłosierdzia. Moment spotkania s. Faustyna opisała w Dzienniczku: „Nadszedł tydzień spowiedzi i ku mojej radości ujrzałam tego kapłana, którego ja znałam w pierwszym, nim przyjechałam do Wilna. Znałam go w widzeniu. Wtem usłyszałam w duszy te słowa: oto wierny sługa Mój, on cię dopomoże spełnić wolę moją tu na ziemi. ...Kiedy odśloniłam całą swą duszę przed tym kapłanem, Jezus zlał na duszę moją całe morze łask” (Dz. 263)

To wobec ks. M. Sopo ki Pan Jezus polecił s. Faustynie odłoni cał sw dusz , swe ycie wewn trzne, objawienia, posłannictwo. Błogosławiony podszedł do sprawy bardzo ostro nie, nie dowierzał, badał, odesłał s. Faustyn do psychologa. Siostra Faustyna rozumiała go, bo napisała: „Spowiednik ...musi nieraz do wiadczy , musi próbowa , musi wiczy , musi pozna , czy ma do czynienia ze słom , czy z elazem, czy z czystym zlotem. Ka da z tych trzech dusz potrzebuje odr bnego wiczenia. Musi i to koniecznie spowiednik wyrobi sobie o ka dej s d jasny, aby wiedział, co ona ma e ud wign w pewnych chwilach, okoliczno ciach i wypadkach” (Dz. 112). Przekonany o zdrowej psychice, o bogatym yciu wewn trznym, o zjednoczeniu z Chrystusem s. Faustyny i prawdziwo ci objawie , ks. M. Sopo ko podejmuje si kierownictwa duchowego s. Faustyny. Zanotowała ona: „Pod jego kierownictwem szybko dusza moja post powała w miło ci Bo ej i wiele ycze Pa skich zostało na zewn trz spełnionych” (Dz. 144). Dzi kuj c Miłosiernemu Bogu za dar m drego, wykształconego i do wiadczonego spowiednika s. Faustyna dodaje: „Wspomn jeszcze jedno słowo o kierowniku swej duszy. Dziwna rzecz, e jest tak mało kapłanów, którzy umiej w dusz wła moc i odwag i siły, e dusza nie m cz c si idzie zawsze naprzód. Pod takim kierownictwem, dusza, nawet przy słabych siłach, wiele mo e dla chwały Bo ej uczyni ” (Dz. 937)

Przekonuj c si coraz bardziej o misji, jaka została powierzona s. Faustynie przez Miłosiernego Boga, ks. M. Sopo ko w to nowe dzieło anga uje si całkowicie. Poleca s. Faustynie spisywa swoje prze ycia, a szczególnie to, co jej powie Pan Jezus. Podejmuje si spełnienia polece Pana Jezusa przekazanych wi tej: namalowanie obrazu Jezusa Miłosiernego, rozpowszechnianie obrazków i Koronki do Miłosierdzia Bo ego. Głosi kazania o Miłosierdziu Bo ym, wykorzystuj c do tego celu tak e radio. Pisze artykuły o Bo ym Miłosierdziu, zabiega ustanowienie wi ta Miłosierdzia Bo ego. Dokłada stara , by powstało nowe Zgromadzenie zgodnie z daniem Pana Jezusa.

W or dziu Miłosierdzia dostrzegał ks. M. Sopo ko sił pot niejsz ni zło, zdoln dokona radykalnej przemiany człowieka i wiata pod warunkiem, e zostanie ono poznane, przyj te sercem i odzwierciedlone w yciu. Dlatego arliwie propaguje nowe formy kultu w ród ludzi. Sam Pan Jezus tak dalece anga uje swego Sług w rozpowszechnianie kultu Miłosierdzia Bo ego, tak jemu ufa, e daje s. Faustynie nast puj ce polecenie: „... je eli masz w tpliwo ci w mowie Mojej, to wiesz kogo masz pyta , udzielam mu wiatła, aby s dził spraw Moj , strze e go oko Moje. Córko Moja, masz by jak dziecko wobec niego, pełna prostoty i szczer ci, przeno zdanie jego nad wszystkie dania Moje, on ci poprowadzi według woli Mojej: je eli ci nie pozwoli wykona da Moich, b d spokojna, nie b d wchodził w s dy z tob , sprawa ta pozostanie mi dzy Mn a nim ty masz by posłuszna” (Dz. 895).

To wła nie dzi ki staraniom ks. M. Sopo ki zostaje spełnione pierwsze yczenie Pana Jezusa. W 1934 roku Eugeniusz Kazimirowski maluje obraz Pana

Jezusa Miłosiernego z podpisem: „Jezu, ufam Tobie!”, według wizji S. Faustyny z 22 lutego 1931 roku.

Pan Jezus za dał publicznego uczczenia namalowanego obrazu, wówczas ks. M. Sopo ko doło ył wszelkich stara , by na zako czenie Jubileuszu Odkupienia wiata 26-28 kwietnia 1935 roku umie ci obraz w Ostrej Bramie. Tam te ks. M. Sopo ko głośił kazania o Miłosierdziu Bo ym. Czytamy o tym w notatce s. Faustyny z 26 IV 1935 roku: „W pi tek, kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie tych uroczysto ci, podczas których obraz ten został wystawiony, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik; kazanie było o Miłosierdziu Bo ym, było pierwsze, czego dał tak dawno Pan Jezus. Kiedy zacz ł mówi o tym wielkim Miłosierdziu Pa skim, obraz ten przybrał yw posta i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych, jednak nie w równej mierze...” (Dz. 417).

Zaanga owanie ks. M. Sopo ki w rozszerzanie kultu Bo ego Miłosierdzia wzrasta w miar zapoznawania si z nowymi poleceniami Jezusa Miłosiernego, przekazanymi s. Faustynie. Błogosławiony wielbi Bo e Miłosierdzie w kazaniach, pisze liczne artykuły do wile skich tygodników, rozpowszechniaj c tak e modlitwy do Miłosierdzia Bo ego, a szczególnie Koronk . Siostra Faustyna pisała: „Dzi otrzymałam list od ks. Sopo ki, w którym si dowiedziałam, e zamierza wyda obrazeczek Chrystusa i Miłosiernego i prosił mnie o przysłanie pewnej modlitwy, któr chce i umie ci na odwrotnej stronie, je eli uzyska aprobat Arcypasterza”. (5 X 1936, Dz. 711). Chodziło tu o Koronk do Miłosierdzia Bo ego), a 10 IV 1937 r. zapisała: „Dzi Matka Przeło ona dała mi do przeczytania artykuł o Miłosierdziu Bo ymi, była te odbitka z tego obrazu, który jest namalowany. Artykuł ten jest zamieszczony w Tygodniku Wile skim, przysłał nam do Krakowa ks. Michał Sopo ko, ten gorliwy apostoł Miłosierdzia Bo ego” (Dz. 1081).

Na powy szy temat s. Faustyna daje wiadectwo: „Widz c po wi cenie i trud ks. dra Sopo ki w tej sprawie, podziwiałam w nim cierpliwó i pokor ; wiele to wszystko kosztowało, nie tylko trudów i ró nych przykro ci, ale i pieni dzy, a jednak na wszystko ło ył ks. dr Sopo ko. Widz , e Opatrzno Bo a go przygotowała do spełnienia tego dzieła Miłosierdzia wpierw, nim ja Boga o to prosiłam. o, jak dziwne s drogi Twoje Bo e i szcz liwe dusze, które id za głosem łaski Bo ej” (Dz. 422).

Dla obu tych dusz przestrze nie była adn przeszkod . O duchowej ł czno ci wiadczy korespondencja, w której przebija troska o rozwój dzieła Bo ego Miłosierdzia. Siostra Faustyna zanotowała: „W czasie Mszy w. miałam chwilowe poznanie o ks. S., e nasze wysiłki wspólne s , z których Bóg ma tak wielk chwał i cho jeste my oddaleni, cz sto jeste my razem, bo jeden cel nas ł czy” (Dz. 1472).

/Opracowanie na podstawie stron internetowych/

Parafia Rzymskokatolicka p.w. w. Antoniego, ul. w. Antoniego 4, 87-100 Toru

tel. 56 610-22-40 e-mail: womisz@wp.pl

strona internetowa: antoni-torun.pl

Konto bankowe: PKO BP II O/Toru 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiar na gazetk serdeczne „Bóg zapła ”

DRUK: PPHU PROJAN Toru ul.. Grudzi dzka 172a